

Indianie Terena zajęli cztery gospodarstwa

21 maja 2013

Około 500 Indian Terena wznowiło okupację czterech gospodarstw rolniczych zlokalizowanych na terytorium indiańskim Buriti w gminie Sidrolândia w stanie Mato Grosso do Sul. Sporne terytorium jest położone 70 km od stanowej stolicy Campo Grande. Były brazylijski deputowany i kandydat na gubernatora, Ricardo Bacha, złożył pozew, którego celem było odzyskanie ziemi z rąk Indian. Sąd wydał werdykt na korzyść rolników, zobowiązując policję federalną do przeprowadzenia eksmisji autochtonów. Terenowie obawiają się, że mogą paść ofiarą kolejnego aktu wywłaszczenia, spodziewają się interwencji ze strony specjalnego oddziału Żandarmerii Wojskowej. W liście opublikowanym przez społeczność, Terena umotywowali swoje działania, przypomnieli, że sytuacja w której się znaleźli została sprokurowana przez „chciwość białego człowieka” ponad 100 lat temu. Oto jego fragmenty:

„Od ponad 15 lat walczymy o to aby odzyskać nasze tradycyjne terytorium. W trakcie tej walki, byliśmy wielokrotnie wypędzani z naszej ziemi. Teraz chcą to uczynić ponownie. Dzisiaj nasza społeczność liczy sobie 5000 osób, na każdego z nas przypada obszar mniejszy niż pół hektara. Spośród obszaru 17000 hektarów tradycyjnie zamieszkiwanego przez Terena jesteśmy w posiadaniu 3000 hektarów. Pozostały obszar zajmuje 25 gospodarstw. W tym tygodniu celem odtworzenia Terra Indigena Buriti (przyp. autora) zajęliśmy gospodarstwa Cambará, Santa Helena i Querência São José, wszystkie opuszczone od lat. Odbieramy te ziemie ponieważ są nasze, dlatego, że nie mamy gdzie uprawiać ziemi. Na obecnym terytorium posiadamy 350 hektarów manioku, kukurydzy, ziemniaków, fasoli szparagowej, cukru, dyni, arbuza, eukaliptusa, ogórków i bananów. Tak żyjemy i pracujemy. Wiemy, że nie ma sensu czekać na dobrą wolę rządu, który znajduje się

pod presją rolników. Słyszymy jak rząd federalny odpowiada na nasze żądania: rozporządzeniem 303, PEC 215, interwencjami FUNAI i paraliżowaniem procesu demarkacji ziemi [1]. Dzięki wsparciu rządu, rolnicy organizują się. Gdy piszemy ten list wielu rolników w Mato Grosso do Sul przygotowuje się do rozbicia naszego oporu. Uzbrojeni napastnicy i najemnicy grasują i są drażliwi. Jeśli oni upuszczą naszą krew, będzie to winą rolników, a rząd da przyzwolenie na tą przemoc. Zwracamy się do rolników i ich najemników: również jesteście zorganizowani. Wszyscy ludzie w Mato Grosso do Sul są zjednoczeni w tej walce i wzywają rodaków i krewnych, do pomocy nam w walce o życie. Byliśmy więzieni, bici, wyrzucani wielokrotnie, strzelano do nas. Ale tutaj się zatrzymamy”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Zdjęcie: Maressa Mendonça, G1

Na podstawie: cimi.org.br, midiamax.com,
campograndenews.com.br, g1.globo.com

Dla „Wolnych Mediów”

PRZYPIS

[1] Autorzy listu wymieniają tutaj kolejne projekty rozporządzeń i zmian w konstytucji, proponowanych przez brazylijskich polityków, których celem będzie ułatwienie eksploatacji surowców naturalnych na ziemiach Indian, wdrażanie w ich granicach projektów infrastrukturalnych i energetycznych oraz lokowanie baz wojskowych. Jeśli pomysły te wejdą w życie brazylijskie prawodawstwo w zakresie respektowania praw rdzennych mieszkańców zbliży się do niskich standardów sprzed 1988 roku.